

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

30 marca

1949 r.

Rok V

Nr 88

(1352)



DEBATA BUDŻETOWA

59 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA, 29.III (PAP). Na 59 posiedzeniu Sejm Ustawodawczy R. P. rozpoczął rozprawę nad budżetem na rok 1949. Na posiedzenie przybył rząd z premierem CYRANKIEWICZEM oraz wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele.

Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Kowalski.

W czwartym punkcie porządku dziennego sejm przystąpił do pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego. Głos zabiera minister sprawiedliwości — Świątkowski (streszczenie przemówienia podajemy na str. drugiej).

Izba odesłała po pierwszym czytaniu do komisji prawnej i regulaminowej trzy projekty ustaw: o zmianie dekretu o postępowaniu doręczym, o zmianie prawa o ustroju

sądów powszechnych oraz o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów, wprawdzających prawo małżeńskie majątkowe.

W dalszym ciągu obrad pos. Mitura (S. L.) złożył sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy skarbowej i preliminarzu budżetowym na r. 1949.

Po krótkiej przerwie marszałek sejmu wznawia posiedzenie, otwierając debatę budżetową.

Katolicy w Polsce stoją dziś w obliczu poważnego konfliktu, jaki zarysowuje się pomiędzy instynktem samozachowawczym narodu, jego poczuciem słuszności i sprawiedliwości z autorytetem Rzymu. Polska nie należała nigdy do najbardziej ukończonych cór Watykanu. Nasze dotychczasowe interesy nie cieszą się w Watykanie uznaniem — podkreśla poseł Kulczyński. — W dobie najcięższych zmagani z przemocą hitlerizmu naród polski nie doczekał się słów otuchy.

Można by nad wszystkim przejechać do przódki dziennego, gdyby nie to, że akcja ta, godząca w podstawy naszej niepodległości i naszego państwowego bytu, zmierza do wygrania przeciwko naszym interesom polskich katolików, przywiązanych mocą nawyku do Rzymu i bezkrytycznie ufających hasłom, które stamtąd płyną.

„Mówią nam w enuncjacjach Watykanu o „bólu wysiedleńców niemieckich”, o „krzywdzie pozbawionych domostw prostych, niewinnych ludzi”. Prosty rozum nakazuje, aby „ból” repatriowanych Niemców zestawili z bólem wysiedleńców z województwa poznańskiego i pomorskiego, z krzywdą pozbawionych domostw mieszkańców stolicy, spalonych wsi i miast polskich.

Mówią nam: „Odwroćcie się od na rodów wschodu Europy, gdyż gospodarują one w kołchozach i upaństwowionych fabrykach, a ziemia i fabryki należą prawem boskim i ludzkim” do przeprowadzonych ich właścicieli. Mówią nam: „pomyślcie ile też kosztowała rewolucja socjalistyczna i urządziła nowego porządku społecznego”.

Prosty rozum oczekuje odpowiedzi na pytanie, ile też i bólu kosztował stary porządek społeczny. „Gotów jestem — oświadcza poseł Kulczyński przy burzliwych oklaskach całej Izby — przyjąć ten rachunek i zacząć liczyć izy właścicieli fabryk i majątków, wylane od czasu rewolucji październikowej — oraz izy chłopów i robotników, wylane przed rewolucją październikową”.

Mówią nam: „odwróćcie się od ludów wschodu Europy, gdyż one reprezentują inną kulturę”. A kto nam odbiera kulturę. Słyszałem, Wysoka Izbo — stwierdza mówca — słowo „kulturkamp” i pamiętam dobrze jego uderzenia. Ale słowo to i uderzenia wała się na nas od wieków z zachodu Europy i z reki dawnego ustroju społecznego.

Wśród nieprzyjaciół naszych granic, naszych sojuszków i naszego ustroju znalazł się Watykan, który usiłuje wygrać dawny kredyt moralny, jaki posiadał wśród katolików — przeciwko nam.

Chrystus wierzył w człowieka prostego. Podobna wiara porusza dzisiaj masy, wołające o pokój, o sprawiedliwość, o wolność.

Co uczyniło z tą wiarą wielu z tych, którzy mieli być jej stróżami? — pyta poseł Kulczyński. — Wszelki ludzki optymizm Chrystusa zastąpił pesymizmem i niennością do człowieka, ubrali go w purpurę królewską i Jemu, który mówił, że królestwo nie jest z tego świata, wtknęli w rękę symbol władzy ziemskiej — berło. Groza ogarnia, gdy się uświadamia, w jakie insygnia ustrojony zostanie ideał człowieczeństwa w czasie, kiedy Kościół odwraca się od ludów, a uczela swoje kieruje ku klasom i warstwom społecznym, których ideałem są królowie stali, królowie armat, królowie konserw.

W tych warunkach — kończy poseł Kulczyński — odpowiedź na pytanie, po czyjej stronie jest prawda moralna, nie może ulegać wątpliwości.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji przemawiali pos. pos. Olechowicz (SL), Rapaczynski (PZPR), Zmijko (SL), Dubiel (SD), Chałaj (PSL), Kłuszyńska (PZPR), Ordyniec (SD), Kurpiewski (SL) i Burcki (PZPR).

Dalszy ciąg debaty budżetowej odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 10.

44,3 proc. ogółu wydatków wynoszą inwestycje

Pierwszy zabiera głos poseł Popiel (PZPR). Mówca stwierdza na wstępie, że budżet z 1949 r. odpowiada zadaniom trzeciego roku planu odbudowy oraz życiowym potrzebom mas pracujących. Poseł Popiel określa budżet mianem „budżetu zakończenia odbudowy”. Dowodem przejścia do okresu rozbudowy jest fakt, że wydatki inwestycyjne wzrastają w bież. roku z górą o 39 proc., stanowiąc 44,3 proc. ogółu wydatków budżetowych.

Porównując wydatki na inwestycje z wydatkami bieżącymi, mówca podkreśla, że te ostatnie spadły o 3 proc. Zjawisko to wskazuje, że gospodarujemy coraz lepiej. Budżet nasz jest budżetem troski o człowieka. Równoległe bowiem do wzrostu dochodu narodowego, wzrasta fundusz płac. Stopniowo likwiduje się też dysproporcje w cenach. Podkreślając troskę o człowieka, nie można również pominąć zwiększenia zatrudnienia o ok. 300 tys. w roku ubie-

głym oraz stopniowej likwidacji przeludnienia wsi. Troska o człowieka przejawia się również w wydatkach na opiekę i zdrowie, w wydatkach na akcję przeciwnowiczyznę, przeciwdziałanie na kolonie letnie, na czasopiśmie.

Z uznaniem mówi poseł Popiel o utrzymaniu emisji na właściwym poziomie i to w okresie poważnego podniesienia realnych płac.

Warunkiem wykonania budżetu jest podniesienie jakości działalności gospodarczej i finansowej. Chodzi tu z jednej strony o obniżenie kosztów własnych oraz wprowadzenie planowego systemu oszczędzania, z drugiej — o dalszą walkę o wydajność pracy drogą modernizacji techniki, polepszenia organizacji pracy i dalszego usprawniania norm. Po reformie płac — walka o wydajność pracy jest dużo łatwiejsza.

Klub PZPR będzie głosował za przedłożeniem rządowym wraz z poprawkami komisji.

Udział wydatków wojskowych wynosi tylko 8 proc.

Poseł Rataj (SL) oświadcza, że cyfry budżetu państwowego w przekroju nwyjający sposób charakteryzują kierunek rozwojowy państwa. Państwo ludowe prowadzi od samego początku szczerą politykę pokoju i współpracy międzynarodowej. Dowodem tego jest porównanie wydatków, przeznaczonych na cele obrony narodowej, z wydatkami na oświatę, kulturę i opiekę nad człowiekiem. Udział wydatków wojskowych we wszystkich wydatkach państwa wyniósł w roku 1947 — 7,2 proc., w roku 1948 — 6 proc., w roku 1949 — 8 proc., przy czym nawet ten skromny budżet obrony narodowej nie jest obracany na cele czysto wojskowe. Duża część idzie na akcję kulturalno-oświatową wśród oficerów i żołnierzy oraz na odbudowę i zagospodarowanie różnych obiektów i terenów.

Z wysokości kwot, zawartych w planie inwestycyjnym, na popieranie spółdzielczości produkcyjnej wyznika, że w roku bież. nie ma szerzszych zamierzeń odnośnie rozwoju tych spółdzielni. Istniejące środki pozwolą na udzielenie niezbędnej

pomocy finansowej inicjatywie wychodzącej od samych chłopów. Szerzący głoszeń poszczególne wsi z różnych stron kraju, świadczą o rosnącym zrozumieniu konieczności u nowoczesnienia gospodarki rolnej. Nie będzie to stanowić przeszkód do dalszego popierania przez państwo chłopskich gospodarstw indywidualnych.

Po zwróceniu uwagi na szerokie możliwości uzyskania oszczędności w rolnictwie, poseł Rataj podkreśla wysoką wydatków na oświatę, naukę i kulturę, zdrowie i opiekę społeczną — stanowiących ok. 37 proc. całości budżetu administracyjnego.

Klub poselski Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem budżetu na rok 1949.

Poseł Koter (PSL) oświadcza, że dyskutowany dziś budżet daje najwymowniejsze świadectwo stworzenia rwałych, mocnych i pewnych podstaw dla gospodarki planowej.

Poseł stwierdza, że tak jak w roku minionym, tak również i w roku bież. PSL mobilizować będzie świadomość i siły mas chłopów mało i średniorolnych do realizacji wytkniętych przez państwo celów.

Rachunek sumienia

Poseł Kulczyński (SD) stwierdza, że solidaryzując się z oświadczeniem rządu w sprawie stosunku państwa do Kościoła i religii, chciałby naświetlić ten problem i omówić, jak przedstawi się on w oczach człowieka, który na zagadnienie religijne patrzy, jak na poważny problem indywidualny i społeczny.

18 miliardów zł. na szkolnictwo

Poseł Koter poświęca dłuższą część swego przemówienia scharakteryzowaniu dorobku w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki, zdrowia i opieki społecznej. Stać nas na to — oświadcza mówca — by na szkolnictwo powszechne i specjalne wydatkować 18 miliardów, gdy w roku 1948 wydaliliśmy 8 miliardów, na szkolnictwo wyższe — 8,3 miliarda, wobec 3,6 miliarda z r. 1948, a na szkolnictwo zawodowe przeszło dwa krotnie więcej, niż w r. ub. Liczba uczniów w szkołach podstawowych osiągnęła cyfrę 3,6 miliona, w czym ponad 2,5 miliona na wsi.

Kończąc, poseł Koter zapowiada, że klub poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za budżetem.



Folklor Ziemi Łowickiej obrazuje Wystawa Spółdzielni Pracy „Rękodzieło” otwarta przed kilku dniami w Warszawie.

Wzmocnić ONZ, zmobilizować serca i umysły

Rezolucja konferencji intelektualistów w Nowym Jorku

NOWY JORK, 29.3 (PAP). Na zakończenie obrad konferencji intelektualistów w Nowym Jorku w obronie pokoju uchwalona jednomyślnie dwie rezolucje, które powtarzamy poniżej w streszczeniu.

SPRAWA WALKI O POKÓJ

„Ludzkość — stwierdza konferencja intelektualistów w Nowym Jorku — nie chce nowej wojny. Pokój jest konieczny, i możliwy. Zachowanie pokoju jest obowiązkiem wszystkich narodów.

Pragniemy utworzyć drogi do łączności między mitującymi pokojem narodami wszystkich krajów, w szczególności zaś między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Na tym polega cel zwołania obecnej konferencji. Potrąfiliżmy dowiedzieć, że możliwe jest otwarcie tych dróg.

Wszystkie narody powinny osadzić postępowanie swych mężów stanu według tego, czy zmierza ono do pokojowych pertraktacji, czy przyczynia się do uregulowania rozbieżności amerykańsko-radzieckich, od którego zależy pokój. Pod tym kątem widzenia programy zbrojeń i sojuszków wojskowych zwiększają poważnie niebezpieczeństwo wojny. Będziemy stosowali tę miarę, osadzając projekty paktów i układów.

W ostatnich czterech latach nasza piła oczywiste odejście od pokoju, kosztowało to drogą tak Amerykę, jak i inne kraje. Na barki ludności spadł nieznośny ciężar wydatków, przeznaczonych na niszczycielskie cele.

Każdy nowy pakt i sojusz wojskowy wywydatnia nasz upadek moralny i wskazuje, że powinniśmy spieszyć znaleźć drogę do pokoju. Pierwszym krokiem na tej drodze jest wzajemne zrozumienie amerykańsko-radzieckie.

Zdając sobie w pełni sprawę z naszej odpowiedzialności i z całej

powagi chwili, postanawiamy co następuje:

1) czynić wszystko możliwe, dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

2) współpracować na całym świecie ze wszystkimi innymi ruchami w obronie pokoju.

3) kontynuować pracę rozpoczętą przez konferencję, dążąc do zmobilizowania opinii publicznej kraju w walce o utrzymanie pokoju.

W związku z tym konferencja powołuje do życia, przy narodowej radzie pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów, komitet intelektualistów w obronie powszechnego pokoju, który zwróci uwagę rządu USA i Narodów Zjednoczonych na uchwały powzięte przez konferencję i będzie organizował aktywną kampanię na rzecz pokoju.

O WOLNOŚĆ MYŚLI NAUKOWEJ

W ostatnich czterech latach przygotowania militarne wytworzyły trującą atmosferę uprzedzeń i hysterii. Tym, którzy uważają wojnę za pożądaną, należy na tym, by zmusić do milczenia opozycję. W dziedzinie nauki i kultury „zimna wojna” wyrażała już wiele strat.

Postanowiliśmy użyć całej energii w obronie wolności słowa i sumienia. Wzywamy wszystkich działaczy nauki, sztuki i kultury, by wskazywali drogę, wiodącą do pokoju. Tyłko w ten sposób wykonamy naszą misję.

Uroczyste przyrzekamy, że wszystkie nasze zdolności oraz całą siłę naszych uczuć i rozumu poświęcimy sprawie obrony rzeczywistych interesów narodu amerykańskiego oraz jednoci w walce o pokój”.

Uroczyste otwarcie XII Zjazdu Komsomolu

MOSKWA, 29.3 (PAP). We wtorek, 29 marca po południu odbyło się w wielkim pałacu kremlowskim uroczyste otwarcie XII Zjazdu Komsomolu.

W poniedziałek przybyli do Moskwy ostatni delegaci na zjazd, w tym 200-osobowa delegacja Komsomolu Ukrainy. Delegaci młodzieży komsomolskiej z dalekiej Turkmenii, z obwodu orłowskiego, kurskiego, wologdzkiego i innych. Delegacja ukraińska przybyła do Moskwy specjalnym pociągiem, prowadzonym przez potężną lokomotywę motorową, wyprodukowaną na cześć zjazdu Komsomolu przez młodzież zakładów charkowskich.

Wśród delegatów na zjazd Kom-

somolu znajdują się młodsi robotnicy, stachanowcy i kołchoźnicy, studenci i naukowcy przyjechali m. in. znani górnicy stachanowcy z zagłębia donieckiego — Łukiczew i Kriwoniszyn, kołchoźnicy — bohaterki pracy socjalistycznej — Trigub i Kowalenko oraz młody pisarz, autor znanej powieści „Chorazowie”, laureat nagrody stalnowskiej — Aleksander Gonczar.

Z delegacji zagranicznych przybyły jako ostatnie delegacja demokratycznej młodzieży duńskiej oraz związku młodzieży demokratycznej Finlandii. Gości zagranicznych witali przedstawiciele KC WPKZM i antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej.

Rzemieślnicy ze Str. Pracy

o oświadczeniu Rządu w sprawie Kościoła

(w) Koło Rzemieślnicze Stronnictwa Pracy w Łodzi, zwołało dnia 28 bm. konferencję rzemieślni, na której głównym punktem porządku dziennego było omówienie sprawy oświadczenia Rządu Rzeczypospolitej, dotyczącego całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem.

Zebrał na konferencji rzemieślnicy zapoznani zostali z uchwałą Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy, w tej sprawie.

Między innymi, uchwała ta mówi, że Str. Pracy przyjmuje z zadowolaniem oświadczenie Rządu w

sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. S. P. widzi w tym oświadczeniu realną płaszczyznę dla wyjaśnienia tych stosunków.

Stronnictwo Pracy przywiązuje szczególną wagę do punktu 7 oświadczenia Rządu, mówiącego, że „konkretnie uregulowanie stosunków między Państwem a Kościołem, które znajdzie wyraz w nowej Konstytucji, będzie w zakresie uprawnień hierarchii kościelnej kształtowało się na podstawie doświadczeń, wynikających z podstawy kleru i hierarchii kościelnej wobec Państwa Ludowego”.

Reforma postępowania karnego

i przepisów o ustroju sądów

Z przemówienia min. Świątkowskiego na 59 posiedzeniu Sejmu

Minister Świątkowski oświadcza na wstępie, że wniesione pod obrady Sejmu rządowe projekty ustaw, do których należą projekty reformy sądownictwa, obejmują reformę sądownictwa karnego oraz zmiany w przepisach o ustroju sądów powszechnych i przepisach o sądach doraźnych.

Aparat powszechnego wymiaru sprawiedliwości dźwiga się do wypełnienia swych zadań na powierzonym mu odcinku walki o Polskę socjalistyczną i coraz bardziej do realizacji tych zadań dojrzewa. Skuteczna realizacja tych zadań hamują jednak w poważnym stopniu stare przepisy prawne, a w szczególności stara procedura karna.

Minister przechodzi do omówienia projektowanej reformy, wymieniając jej najważniejsze cele i zasady. Ścisłe powiązanie organów sądowo-prokuratorowskich z samymi pracującymi, z innymi organami władzy ludowej, w szczególności z organami bezpieczeństwa publicznego i komisją specjalną.

2. przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości.

3. zabezpieczenie należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego.

4. wzmocnienie czynnika ludowego w orzecznictwie sądowym.

5. wzmocnienie władzy prokuratorów i koncentracja w ich ręku postępowania przygotowawczego.

6. zwiększenie zabezpieczenia praw jednostki w postępowaniu karnym.

7. usprawnienie postępowania doraźnego.

8. wzmocnienie aparatu sądownictwa dla nieletnich.

SĄDY APELACYJNE W SIEDZIBACH WSZYSTKICH WOJEWÓDZTW

Istniejący obecnie zakres właściwości terytorialnej sądów okręgowych i apelacyjnych, zwłaszcza zaś tych ostatnich, nie liczy się z istniejącym podziałem administracyjnym państwa. Jest to pozostałość okresu państwa kapitalistycznego. Ten stan rzeczy powoduje brak powiązania działalności sądów z problematyką społeczno-gospodarczą okręgów administracyjnych państwa. Należy stworzyć warunki dla ściślejszej współpracy na szczeblu wojewódzkim sądownictwa powszechnego z wojewódzkimi organizacjami społecznymi, z innymi organami, ścigającymi przestępstwa, z terenowymi radami narodowymi. Dlatego projekt przewiduje utworzenie sądów apelacyjnych w siedzibach wszystkich województw.

JEDNA INSTANCJA ODWOŁAWCZA

Szybkość postępowania sądowego była dotychczas hamowana przez system trzech instancji sądowych. Dla tego na miejsce drugiej instancji apelacyjnej i trzeciej instancji kasacyjnej rząd projektuje wprowadzić jedną instancję odwoławczą. Wskutek znielenia trzeciej instancji, pra-

wa strony odwołującej się, nie doznają istotnego uszczuplenia, ponieważ instancja odwoławcza będzie rozważała obie kategorie zarzutów, które dotychczas strona odwołująca się mogła składać kolejno sądowi apelacyjnemu i sądowi kasacyjnemu. Ograniczenie toku postępowania karnego do dwóch instancji sądowych istnieje w Polsce Ludowej już od kilku lat na zasadzie szeregu ustaw, wydanych po wyzwoleniu i w praktyce zdało dobrze egzamin praktyczny.

NADZWYCZAJNA SKARGA KASACYJNA

Po znieleniu trzeciej instancji sądowej interes publiczny znajduje do datkowe zabezpieczenie w projektowanej nowej instytucji — w nadzwyczajnej skardze rewizyjnej, którą w ciągu 8 miesięcy od uprawomocnienia się każdego orzeczenia sądownego karnego, może wnieść pierwszy prezes Sądu Najwyższego lub minister sprawiedliwości, jako naczelny prokurator.

Dotychczasowa właściwość rzeczowa sądów okręgowych jest zbyt obszerna, obejmuje bowiem zarówno przestępstwa o dużej doniosłości, jak i mniej ważne.

NAJWAŻNIEJSZE SPRAWY KARNE W PIERWSZEJ INSTANCJI PRZED SĄDEM APELACYJNYM

Zamierzona reforma proponuje przekazanie najważniejszych spraw karnych w pierwszej instancji 14 sądom apelacyjnym i prokuratorom apelacyjnym. Połączenie większego doświadczenia zawodowego sędziów z odpowiednim wyrobieniem społecznym i życiowym ławników, wybranych z 14 największych ośrodków mas pracujących w miastach wojewódzkich, zapewni orzecznictwo w tych najważniejszych sprawach karnych na poziomie, zgodnym z interesami mas pracujących oraz brzmieniem obowiązujących ustaw.

ROZSZERZENIE UDZIAŁU CZYNNIKA LUDOWEGO

Kierując się pozytywnymi wynikami dotychczasowego doświadczenia w pracy ławników, rząd projektuje rozszerzenie udziału czynnika ludowego na wszystkie sprawy sądowe w pierwszej instancji przez sądy okręgowe i sądy apelacyjne.

WYTYCZNE, USTALONE PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY

W celu zapewnienia należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego, rząd projektuje wprowadzenie do prawa o ustroju sądów powszechnych przepisów, że Sąd Najwyższy, na wniosek ministerstwa sprawiedliwości, ustala na zroma-

żeniu ogólnym wytyczne wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i cywilnych. Wytyczne te w szczególności dotyczyć mogą konkretnych zadań wymiaru sprawiedliwości w danych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych oraz najlepszego wykonania tych zadań w ramach obowiązujących ustaw.

Uchwalone przez Sąd Najwyższy wytyczne wymiaru sprawiedliwości minister sprawiedliwości ogłasza w dzienniku urzędowym ministerstwa sprawiedliwości. Ogłoszonych wytycznych sądy nie mogą naruszać.

WZMOCNIĆ WŁADZĘ PROKURATORA

Projektowana reforma zmierza do wzmocnienia władzy prokuratora przy ściganiu przestępstw. Projektuje się znielenie dotychczasowych 2 form postępowania przygotowawczego, to jest śledztwa i dochodzenia i prowadzenie jednego rodzaju postępowania przygotowawczego, mianowicie śledztwa, które jest prowadzone przez prokuratora, bądź przez organa bezpieczeństwa publicznego pod nadzorem prokuratora. Równocześnie nastąpić powinno przekazanie prokuratorowi uprawnień w zakresie stosowania środków zapobiegawczych. Nie jest to zjawisko nowe, gdyż prokuratorzy posiadają już te uprawnienia przy ściganiu przestępstw, szczególnie niebezpiecznych w ramach tak zwanego małego kodeksu karnego.

POWIĘKSZENIE GWARANCJI PRAW JEDNOSTKI W POSTĘPOWANIU KARNYM

Nowela projektuje rozszerzenie możliwości korzystania przez oskarżonego z pomocy obrony z urzędu w postępowaniu przed sądem apelacyjnym i przed sądem najwyższym. Proponuje się znielenie przepisu, który nie zezwala sądowi na zaliczenie oskarżonemu okresu tymczasowego aresztowania pomiędzy datą wyroku w pierwszej instancji a datą wyroku w instancji odwoławczej,

Irene CSATÓ, BORUNSKIEJ wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci Jej Syna

s. + p.

ANDRZEJA CSATÓ

składają

KOLEŻANKI I KOLEŻY z prasy warszawskiej.

s. + p.

z JARMICKICH

MARIA LEWANDOWSKA

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 28 marca 1949 roku. Pogrzeb z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 30 marca br., o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrzeżoną w głębokim smutku SYN I RODZINA.

NOWELIZACJA PRAWA O SĄDACH DORAŻNYCH

zmierza do usprawnienia postępowania doraźnego przez ograniczenie go do takich rodzajów przestępstw, które zgodnie z ich szkodliwością społeczną powinny być ścigane w trybie doraźnym, natomiast do wyeliminowania z postępowania doraźnego podlegających przestępstwa drobne.

Nowela projektuje też znielenie prawa apelacji prokuratorowskiej od wyroków sądów doraźnych, jako niezgodnego z zasadą równości stron w procesie, a nadto upraszcza tryb postępowania w przypadku przekazania przez sąd doraźny sprawy do postępowania zwyczajnego.

W celu usprawnienia walki z przestępczością nieletnich proponuje się zamiast dotychczasowych 10 oddziałów sądów grodzkich dla nieletnich, powołanie do życia we wszystkich sądach okręgowych wydziałów dla nieletnich.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 29 marca 1949 roku, opatrzona św. Sakramentami nasza najukochańsza Matka, Babcia i Teściowa s. + p. MARIA z WIŚNIEWSKICH KUBIAKOWA przeżywszy lat 70. Eksportacja drogiej nam zwłok do kościoła parafialnego w Poddebicach nastąpi w dniu 31 marca br., o godzinie 18. Msza żałobna odbędzie się w piątek, dnia 1 kwietnia rb., o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb do grobu rodzinnego. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają nieutuleni w żalu CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘCIEWIE, WNUCZKI I WNUKOWIE.

Dnia 28 marca 1949 roku, przeżywszy lat 60 zmarł s. + p.

RUDOLF STANISŁAW SZEFER

EMERYTOWANY KIEROWNIK SZKOŁY, b. PREZES ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w PABIANICACH, WIEŻEN OBOZÓW NIEMIECKICH w SZCZYPIORNI i RADOGOSZCZU.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 marca br., o godz. 16, z mauzoleum na cmentarz ewangelicki w Pabianicach.

RODZINA.

(2981 g)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę s. + p.

ALOJZEMU MALINOWSKIEMU

OB. MIASTA PABIANIC

składa serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

(1168 p)

Dnia 29 marca 1949 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku lat 65, nasz najukochańszy i nieodżałowany Mąż, Ojciec i Dziadek

s. + p.

FELIKS NIEWINOWSKI

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej dnia 31. 3. 1949 r., o godzinie 9 minut 30 rano.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok ze szpitala Polskiego Ozerwanego Krzyża przy ul. Sterlinga Nr 1/3 do grobu rodzinnego na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 31 marca 1949 r., o godz. 15 min. 30, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA.

(3332 p)

ERICH MARIA REMARQUE

(80)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Zapamiętałaś ją?

— Tak, ale ty nie jesteś ani kamieniem, ani skałą. Jesteś po prostu blokiem konkretnym.

Zaczęła schodzić do doku, i przez chwilę całe niebo wsparło się na jej plecach. Wyglądała, jakby je niosła. Zapewne, można ją było wytłumaczyć. Będzie siedziała w białej łodzi, z włosami lecącymi z wicherem, a ja jestem idiota, że z nimi nie jadę, myślał Rawik. Ale nie nadaje się do tej roli. Śmieszna to pozostałość z minionych dni, że tak się stawiam, jest to rodzaj „donkichotyzmu“, ale cóż mi pozostaje? Kwitnące drzewo figowe w noc pełną księżyca, filozofia Seneki i Sokratesa, koncert skrzypcowy Schumanna — i pewność utraty tego wszystkiego, które przed innymi zyskałem.

Z dołu doniosł się głos Joanny, potem niski warkot motoru. Nie powstał. Zajmie miejsce przy sterze. Niedaleko była wyspa, na wyspie klasztor. Czasem słychać było stamtąd pianie kogutów. Jakie czerwone wydaje się być słońce, kiedy się na nie patrzy przez zamknięte powieki. Miłe łaki młodości czerwienią się przyszlą krwią. Stara kofysanka oceanu. Dzwony Vi-

nety. Magia. bezmyślnego szczęścia.

Usnął.

Po południu wybrał się do garażu po samochód marki Talbot, który Morozow wynajął dla niego w Paryżu. Przyjechał nim razem z Joanną.

Jechał wzdłuż wybrzeża. Dzień był jasny, prawie zbyt piękny. Przejechał środkową Corniche aż do Nicei i Monte Carlo, potem do Villefranche. Lubił ten mały port, na chwilę usiadł w barze naprzeciwko. Powoli przeszedł ogrodami koło Kasyna w Monte i przez cmentarz dla samobójców, położony wysoko nad morzem. Poszukał grobu, stanął nad nim, uśmiechał się. Potem jechał wazutkami uliczkami starej Nicei, potem nowymi dzielnicami, wokół placów zdobnych w pomniki, wreszcie zawrócił do Cannes aż tam, gdzie skały oblewały się czerwieńią wieczoru, a małe wioski rybackie nosiły biblijne nazwy.

Zapomniał o Joannie, ba, zapomniał o sobie samym. Otwierał się po prostu przed tym jasnym dniem, przed trójcą słońca, morza i ziemi, która sprawiała, że wybrzeża k... podczas kiedy góry nad nim wciąż pełne były... szczy wisieli nad Francją, burza nad Europą... ski pasek ziemi zdawał się nie wiedzieć... by zapomniany, puls... lekko ziemie szarzały... 7, głodu i niebezpie... słońce, a jego blask

W ostatnim blasku... niec pozbawiony był... z tańcem komarzym, i... odzywały się kawiarni... motyle w listopadzie, i... duszkach, a mimo to ta

kochały, zdradzały i topiły zmysły w ogólnym potopie, sądząc, że może uda im się uniknąć kosy i huraganu.

Skreślił do Saint Raphael. Mały port pełen był zagłówek i motorówek. Przed kawiarniami stały barwne parasole. Opalone kobiety siedziały przy stolikach. Ach, jak to szybko wraca, pomyślał, ten łatwy, miły sposób na życie. Wesoła pokusa, ulga, gra — to wszystko od razu wraca. I on próbował kiedyś tego motylego życia, sądził, że mu to wystarczy. Wóz wystrzelił wzdłuż ulicy w płomienisty zachód.

Powróciwszy do hotelu znalazł polecenie od Joanny. Telefonowała i kazała mu powiedzieć, że na obiad nie wróci. Zeszedł do Eden Rock, obiadowało tam niewiele osób. Większość wróciła do Juan les Pins i do Cannes. Usiadł w tym miejscu, gdzie taras wbudowany był w skały, jak dziób okrętu. Niżej pieniała się toń. Fale wynurzały się prosto z płomienistego zachodu, grały ciemną czerwieńią i pawią zielonością, zmieniały się w lekkie, płynne, pomarańczowe złoto, które niosło zmrok na swoim giętkim grzbiecie i strząsało go w bielejącą niepewnie pianę.

Długo siedział na owym tarasie. Było mu chłodno, czuł się boleśnie samotny. Witał zdarzenia w ostrym jasnovidzeniu i bez wzruszeń. Wiedział, że może udało by się je odwlec, używając odpowiednich podstępów. Znał je, ale nie chciał się do nich uciekać. To wszystko zaszło za daleko. Podstęp dobry był przy drobniactwach, tu pozostawało tylko jedno: spojrzeć wypadkom prosto w twarz, bez oszukiwania samego siebie i bez wykrętów.

d. c. n.

